

**CENY OGŁOSZENI:** Na I stronie wiersz milimetry mk. 400 — na III stronie mk. 300. — IV mk. 250. Tekst nadstawiony m. 400. — Drobne ogłoszenia od mk. 100 do 200 za wyraz. Najmniejsze 1000 mk. Ogłoszenia pozamięscowe o 50% / zagraniczne 100% / drożej.  
W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.  
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.  
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

# ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

**marek 9000.**

Z odnośnikiem miesięcznie mk. 10.000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 11.000.

Z przesyłką pocztową mk. 11.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 20.000.

**Dziennik polityczny, społeczny i literacki.**

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblńska 1, tel. 73.

Będzin, Małachowskiego 7.

Dąbrowa, Sobleskiego 8. Telefon 73.

**Dr. med. K. SERCARZ**

lekarz chorób wenerycznych i skórnych (włosów).  
Badania mikroskopowe.  
Przyjmuje od 10—12 i 4—7 wiecz. w niedzielę i święta od 10—1 po poł.  
BĘDZIN, Czeładzka 14, parter.  
1083 TELEFON 31.

**POWROCIŁ 1106**

**Dr. Luftspringer**

Choroby: skórne, włosów, weneryczne, (niemość płciowa)  
Analizy mikroskopowe.  
Leczenie lampą kwarcową.  
Przyjmuje 9—12 i 6—8. Panie 5—6.  
Sosnowiec, ulica Modrzewowska Nr. 39, II p.

**POWROCIŁ**  
**Dr. K. TROPPAUER**

choroby skórne, włosów i weneryczne. 648—  
Analizy. Lampa kwarcowa.  
Przyjmuje 11—1 i 5—8. Panie 4—5  
SOSNOWIEC, Małachowskiego 5, parter.

**KASĘ OGNIOTRWAŁĄ**

sprzedam  
Katowice, ul. Mikołowska 44, restauracja. 1050—1

**Stowarzyszenie Techników w Sosnowcu.**

Zarząd Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu zaprasza wszystkich członków do wzięcia udziału w **OBCHODZIE ROCZNICY KONSTYTUCJI** w dniu 3 maja b. r.

Zbiórka i przypięcie odznak punktualnie o godz. 9 tej rano na chodniku przy południowym skrzydle Caklarni Warszawskiej. Upraszamy o jak najliczniejsze przybycie.

## Marszałek Foch.

Sosnowiec, 2 maja.

Dziś o godz. 9 rano stanie na ziemi polskiej marszałek Foch.

Powitają go w imieniu narodu całego na progu Polski reprezentanci rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, wręczając mu buławę marszałka polskiego—znak najwyższego dostojęstwa wojskowego. Marszałek Foch od tej chwili przestaje być już gościem naszym, lecz staje się niejako obywatelem Polski, która Go aktem tym usynowi, dając mu widoczny znak władzy nad swoją armją.

Kimże jest dla nas marszałek Foch, że go witamy po królewsku, że Mu oddajemy honory niezwykle i hołd składamy, niby jednemu z największych mocarzy świata?

Czy jest tylko największym synem Francji, genjuszem i wodzem niezwykłym?

O, nie!

Marszałek Foch jest dla nas uosobieniem i symbolem czegoś znacznie większego, czegoś, co miarą swą przerasta wszelkie godności i dostojęstwa, którymi obdarzyć mogą człowieka — ludzie.

Jest On dla nas symbolem zwycięstwa dobra nad złem, prawa i sprawiedliwości nad gwałtem i przemocą, jest wykonawcą wyroków boskich, które Ojczyznę naszą Jemu kazały dźwignąć z martwych do nowego życia.

Marszałek zdaje się wiedzieć o tym, że z woli Boga dokonał tak wielkiego dzieła.

To też pierwsze kroki swoje na ziemi naszej kieruje na Jasną Górę, by u stóp Królowej Korony Polskiej, złożyć Jej dzięki za doznaną łaskę i zaświadczyć przed światem całym, który wszystkie kroki Jego śledzi z zapartym oddechem, że to, co się stało, stało się z woli Najwyższego, której On był najdoskonalszym w rozumieniu ludzkim wykonawcą.

A z Jasnej Góry uda się Wielki Wódz do stolicy naszej, do Warszawy, gdzie stanie przed spłzonym obliczem drugiego marszałka Francji, księcia Józefa Poniatowskiego.

Stanie przed obliczem tego, który w najcięższych chwilach, kiedy najbliżsi się wahali, kiedy własna dyplomacja knuła już spiski przeciw genjuszowi Francji, Napoleonowi, nie opuścił go i przy bratnich francuskich sztandarach wiernie trwając „Bogu jedynie oddał” honor polskiego rycerstwa.

Niechaj w tym uroczystym momencie pochyla się w czci głębokiej głowy wszystkich, którzy nie zatracili jeszcze poczucia dla tego, co wielkie i święte.

Bo któż godniej spojrzeć może pierwszy w spłzowaną twarz „niezłomnego księcia”, jeśli nie ten, co, skupiwszy w sobie cały genjusz wielkiego narodu francuskiego, przez krwawy trud i znój zламаł pychę szatańską wrogów Polski i ludzkości, a

sztandarowi z Białym Orłem dał na nowo rozbłysnąć w promieniach „zbawienia stołca”?

Że niemasz dziś godniejszego zaszczytu tego nad Marszałka Francji i Polski—wiemy z dziejów i przebiegu wielkiej wojny, której jednak nie dano Mu było ukończyć tak, jak tego zupełny tryumf prawdy wymagał. Ludzie zepsuli wielkie dzieło Focha i dziś miast pokoju, do którego świat cały wzdycha, Europa żyje we wstrząsach ciągłych, którą wrogowie sprawiedliwości chcieliby znów zamienić w katastrofę.

Alé żywie ten, przed którego imieniem korzą się i drżą potęgi wraże. Żywie wódz i marszałek Polski i Francji, Foch, żywie i jest na ziemi naszej.

Więc w górę serca, a czoła schylmy przed Nim!

\*\*

Znakomity wódz Francji, Ferdynand Foch urodził się w mieście Tarbes, stolicy departamentu Wyższych Pirenejów 1851 r., liczy więc obecnie 72 r. życia. Ojcem jego był sekretarz generalny departamentu Bertrand Foch, matką — Marja z domu Dupre, córka oficera wojsk napoleońskich. Po ukończeniu szkoły średniej w St. Etienne przyszedł marszałek Francji i Polski przygotowywać się w jezuickim Kolegium w Metz do złożenia egzaminu w paryskiej szkole politechnicznej. Wojna 1870 r. przerywa studia młodzieńskiemu Ferdynandowi, który wstępuje na ochotnika do 4-go pułku piechoty. W 1871 r. po zawieszeniu broni Foch wraca do studiów w politechnice. W 1873 r. zostaje wysłany do szkoły aplikacyjnej w Fontainebleau, którą kończy w rok później, jako podporucznik, przeznaczony do służby artyleryjskiej w mieście rodzinnym. Po odbyciu kursu w Saumur awansuje na kapitana w pułku, stacjonowanym w Reunes. W mieście tym poznał i pojął za żonę Julję de St. Brieux. Przeniesiony do ministerjum wojny, pełni służbę w sztabie generalnym w randze majora. W 1895 r. obejmuje katedrę historii wojskowej, strategii i taktyki w szkole wojennej. Po dwu latach awansuje na pułkownika i zostaje dowódcą 35 pułku artylerji w roku 1903. Dopiero w 56 roku życia awansuje pułkownik Foch na generała brygady, później dywizji wreszcie zostaje dowódcą XX korpusu armji. Odznaczywszy się w kilku olbrzymich bitwach w okre-

Od 1-go do 3-go kwietnia włącznie wschodni dramat sensacyjny w 2 serjach p. t.

**„Władca Taghory”**

ANONSI

Od 4 do 6 kwietnia

ANONSI

2 i ostatnia serja.

**Doświadczonego strycharza**

obznajmionego dobrze z wypalaniem cegły „na przesypkę” oraz kilku strycharzy przyjmie zaraz większa cegielnia w Zagłębiu Dąbrowskim.

Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń J. Hławski, pod „CEGLARZE”. 1097—2

**ZAKŁADY DRUKARSKIE**

AKC. TOW. DRUKARSKIEGO I WYDAWNICZEGO

„KURJER ZACHODNI S. A.

W SOSNOWCU, ULICA DĘBLIŃSKA Nr. 1.

WYKONUJĄ WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE.

sie wielkiej wojny, staje marszałek Foch na czele 9-ej armii i w bitwie nad Marną decyduje o zwycięstwie. Sukcesy dowódcy Focha i zasługi wielkie ocenia rząd francuski, nadając mu medal wojskowy. W 1917 roku generał Foch obejmuje stanowisko szefa sztabu generalnego armii, wreszcie zostaje naczelnym dowódcą armii sprzymierzonych. Odtąd kierownictwo losami wojny przechodzi w ręce generała Focha, który już jako marszałek Francji, od dnia 26 września 1918 r. rozpoczyna pogrom Niemców. Główną dowództwo niemieckie, widząc, że zanoszą się na ostatnią katastrofę dla armii niemieckiej, prosi o zawieszenie broni dnia 8 listopada 1918 r., a podpisuje zawieszenie broni dnia 11 tegoż miesiąca.

Po wojnie marszałek Foch zostaje doradcą wojskowym rządu francuskiego.

## Adres hołdowniczy miast dla marszałka Focha.

Warszawa, 1 maja.

Adres hołdowniczy miast polskich dla marszałka Francji, Polski i Anglii Focha wręczony zostanie marszałkowi na uroczystej akademii, która odbędzie się dn. 4-go maja w Warszawie. Twórcą

tego adresu jest artysta malarz Bohdan Marconi. Tekst adresu brzmi:

„Panie Marszałku Francji i Polski! W dniu, gdy poraz pierwszy stopa Twoja, czcigodny panie, dotknęła ziemi polskiej, miasta Rzeczypospolitej polskiej, przez swych przedstawicieli, specjalnie w tym celu zebranych na posiedzeniu związku miast, składają wyrazy hołdu i czci wielkiemu mężowi Francji. Dzięki geniuszowi Twemu czcigodny panie, dzięki patriotyzmowi i poświęceniu, wiedzy i odwadze, synu Francji, wojna narodów zakończyła się tryumfem dobra nad złem, sprawiedliwością nad przemocą, pokojem nad zamętem. Dzięki geniuszowi Twemu, czcigodny panie, Polska wolna i niepodległa może dzisiaj witać Cię i gościć wielkiego marszałka dwóch zaprzyjaźnionych państw w swych miastach, odradzających się po wiekowej niewoli. Pozwól więc, p. marszałku, abyśmy w imieniu wszystkich mieszkańców miast polskich złożyli w ręce Twe skromny hołd, oraz wyrazy naszej nigdy nie gasnącej niezapomnianej wdzięczności, dla wielkiego zwycięzcy w wojnie światowej. Niechaj ten skromny wyraz czci naszej stanie się jeszcze jednym ogniem, łączącym po przez wieki oba narody stojące na rubieżach cywilizacji“.

szerszą skalę. Umiejętnie łąca niodobry finansowy teatr Polskiego, repertuarem pikantnym w mniejszych teatrach. Grana w odnowionym teatrze „Komedja lekka“, francuska komedja, „Musisz być moją“ posiada ten sam posmak eleganckiego pieprzyku.

W świecie teatralnym budzą niepokój i ciekawość toczące się obecnie układy związku artystów sceny polskiej z przedstawicielami związku dyrektorów. Układy idą ciężko — borykają się dwaj przeciwnicy o równych siłach: albowiem związek aktorów jest instytucją żywotną i ruchliwą.

Sytuacja dyrektorów na tle obecnego kryzysu finansowego nie jest wesoła. Ale niektórzy z nich ponoszą skutki własnych błędów, albowiem w zapale konkurencyjnym wyrubowali gałę wybitnych artystów w sposób fatalny dla budżetu. Ze strony artystów konieczne są pewne ustępstwa, pomiędzy innymi na punkcie nadzwyczajnych wynagrodzeń za przedstawienia popołudniowe i popularne. Wskutek nadmiernych kosztów, niektóre dyrekcje nawet większych teatrów na prowincji, musiały zaniechać tych przedstawień, mających jednak ogromne znaczenie dla popularyzacji sztuki w szerokich masach. Oprócz tego dyrektorowie bronią się przeciwko wkraczaniu rad teatralnych w atrybucje ich władzy. Antagonizmy narazie są ostre, ale życie stępi ich kany na podstawie koniecznych kompromisów, albowiem obie strony nawzajem się potrzebują i — nie mogą bez siebie istnieć.

W tonie naszych władz municypalnych na porządku są także zasadnicze zmiany i reformy teatralne. Postanowiono połączyć teatr Rozmaitości z teatrem im. Bogusławskiego pod wspólną dyrekcją, tak aby nie wchodziły sobie nawzajem w drogę. Nie wiem, jak się to ułoży i jakie wyda skutki — ale według mnie autonomia artystyczna i administracyjna jest podstawą żywotnego rozwoju każdej sceny. To mogę tylko zaznaczyć na pewno, że głoszone po piśmie wiści o zmianach kierownictwa są dotychczas tylko przypuszczeniami, albowiem reforma znajduje się dotąd w stanie płynnym, nieokreślonym.

Trudno mi zrozumieć dlaczego znakomity autor „Popiółów“ wskrzesił krwawe i brutalne sceny z rzezi galicyjskiej 1846 roku w dramacie „Turoń“ granym świeżo poraz pierwszy w teatrze „Reduta“. Jeżeli mamy krzepić dusze współczesnych pokoleń, to chyba odnawianie pamięci dawnych klęsk i zbrodni nie jest czynnikiem, pomnażającym ener-

gię narodu. W obecnej zwłaszcza chwili, gdy z trudem cementuje się zgoda stronnictw polskich, bardziej niż kiedykolwiek nie należałoby przypominać zgrzytów ponurych i scen bratobójczych. Zeromski zgrzeszył tu nieco literackim sadyzmem, obrazowaniem brutalnej grozy. Turoń w jego dramacie jest symbolem złych i brutalnych instynktów mas ludowych, odruchów dzikiej zemsty za wiekową niewolę i przytwierdzenie chłopca do gleby. Bohaterem dramatu jest krwawy herszt Szela, oślepiiony szałem niszczycielskim, sługa i narzędzie austriackich przewrotnych polityków.

W akcie III autor w kontraście do tej ponurej i świetnie uplastycznionej postaci i do chłopstwa, obałamuczonego podszeptami pacholców zbrodniczego rządu, wprowadził figurę wieśniaka, w którym zadrgało lepsze polskie serce. Ma to być akord symboliczny dla przyszłości, ale po wysłuchaniu dramatu otrzymujemy wrażenie przynębiające. Pod względem teatralnym autor zrobił krok naprzód, dał budowę zwartą i mocną a w kilku scenach rozwinął żywiołową siłę. Główną rolę Szela odtworzył Jaracz z właściwą ekspresją i tępa zaciętością rzeczunia. Reżyserja oddała dobrze ruch gorączkowy scen pogromu i tyranii chłopskiej, tylko niektórzy artyści w niedość wyrazistej dykcji zatracali chwilami tekst tej tragicznej sztuki.

W teatrze Rozmaitości wznowiono w nowej obsadzie pięcioktówką komedję Moliere'a „Skąpiec“, która pod względem formy traci już myślką, ale odbija jeden z rysów oblicza wiekuiętego człowieka. W roli Harpagona dyr. Solski połączył silną charakterystykę, analizę namiętności sknerstwa z groteskowym humorem, tworząc postać typową i zajmującą na tle udatnej całości przedstawienia.

Ale w dziedzinie produkcji dramatopisarskiej oryginalnej zapowiadała obecnie posucha. Podobno żaden teatr nie posiada obecnie wybitnych sztuk swojskich na przyszły sezon. Aby zbadać tę niemoc i wynaleźć środki zaradcze, ogłasza redakcja „Swiata“ ankietę, w której wypowiedzą się zarówno autorowie, jak i celniejsi krytycy i kierownicy sceny. Zjawisko to jest niepokojące, tym bardziej, że właśnie teraz autorstwo dramatyczne przy zasadzie tantjemy brutto 10 proc. może przynosić milionowe korzyści pisarzom w razie powodzenia scenicznego.

Sądze, że jedną z przyczyn posuchy jest także stanowisko paru recenzentów teatralnych, którzy na sztuki oryginalne patrzą przez szkiełka mocno zakopcone

pesymizmem i nie szcędzą autorom słów piórunowych.

Z dziedziny wydawniczej zanotować należy pojawienie się pierwszego tomu „Dziejów Polska“, kreslonych barwnym a gruntownym piórem p. Michała Sobieskiego. Krytyka podnosi słusznie niepospolitą wartość społeczną i pedagogiczną tej książki, która obiektywną prawdę kojarzy z duchem szlacheckiego patriotyzmu. Historia staje się tutaj nie tylko nauczycielką życia, ale pokarmem dla przyszłych pokoleń, mających budować gmach wielkości i sławy zmartwychwstałej ojczyzny.

Józef Kotarbiński.

## Więści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Ministerjum skarbu zabroniło bankom dokonywania wypłat przekazów zagranicznych w efektywnych walutach obcych. Banki, które poprzednio dokonywały wypłat w obcych walutach, likwidują je w ten sposób, iż wypłacają pod kontrolą ministerjum skarbu w walutach obcych, jedynie te przekazy, które nadeszły do Polski przed 13 kwietnia r. b.

— Ministerjum skarbu zakończyło pracę nad zestawieniem wpływów kasowych z danin i opłat publicznych w r. 1922. Jak zestawienie to wskazuje wpłynęło ogółem z danin publicznych 285 i pół miliardów marek polskich. Z kwoty tej przypada na podatki bezpośrednie wraz z daniną 121 miliardów, na podatki pośrednie 143,2 miliardów marek, na wpływy cłowe 204,7 miliardów, na monopole 49,5 miliardów, opłaty stempłowe i podatki od obrotu 29,7 miliardów, na inne opłaty 1,5 miliardów.

— Rząd polski mianował stałymi członkami trybunału rozjemczego w Hadze Michała Rostrowskiego, prot. un. Jagiel, Zygmunta Cybichowskiego prof. un. warsz. pośla Szebekę i prof. Jana Kucharzewskiego.

— Komisja odszkodowań przyjechała do wiadomości układ zamienny, zawarty pomiędzy Polską a Niemcami.

— Królowa hiszpańska zwróciła się do jen. Sikorskiego z prośbą, aby użył swego wpływu, aby rząd polski zwolnił z sekwestru dobra Habsburgów, znajdujące się w Polsce. Przy tej sposobności jen. Sikorski został zaproszony do Madrytu.

— „Dziennik Gdański“ donosi, iż uzbrojony heimatsschutz

## Listy ze stolicy.

Z ruchu teatralnego. — Premjery w teatrze Polskim w „Reducie“ i „Rozmaitości“. — Zjazd dyrektorów i układy ze związkiem artystów. — Ankieta teatralna „Swiata“. — Gen na księżka.

(Korespondencja własna „Iskry“).

Warszawa, 30 kwietnia.

Nie mogę się zgodzić w żaden sposób z krytykami, którzy wypisywali podniebne zachwyty na temat sztuki Curela „Ziemia nieludzka“, granej w tych dniach poraz pierwszy w teatrze Polskim. Autor „Tańca przed zwierciadłem“ lubuje się w erotycznych perwersjach. Oparł konflikt dramatyczny z czasów wojennych na tle seksualnym. Pokazał tokowisko samcze francuskiego wywiadowcy z niemiecką generałową niedaleko od frontu. Matka francuza w końcu sztuki musi zabić niemkę, goszczącą prawem kaduka w jej domu, aby uratować syna od kuli wroga, choćby kosztem własnego życia. Jakżeż inaczej na tle inwazji niemieckiej do Belgii przedstawił Maeterlinck w „Burmistrzu Stylmondu“ po-

dobny konflikt. Było to mocno wstrząsające dzieło poety, czystego duchem, unikającego skandalu, gdy „Ziemia obiecana“ jest plodem dramaturga niezwykle miary, ale zamilowanego w dreszczach cudzołóstwa. Swoją drogą sztuka świetnie zbudowana, w grze znakomitej trójcy: Siemaszkowej, Przybyłkówny i Stępowskiego przykuła uwagę słuchaczy.

Ruchliwy dyrektor teatru Polskiego, p. Arnold Szyfman, zrobił nowe śmiałe posunięcie na teatralnej szachownicy. Zagarnął pod swą władzę teatr „Komedja“, który wiódł życie suchotnicze pod nieudolną dyrekcją tak zwanych „teatrów stołecznych“. Mając duże apetyty, dyr. Szyfman tworzy teatralny trust na

dzie u jakiego bankiera, z obawy ażeby mi ich nie ukradziono.

— To najłatwiej...

— Zapewne, lecz i pomiędzy bankierami są także oszuści i złodzieje.

— Wyberz więc dobrego, pewnego finansiste.

— Dano mi tu adres jednego z nich...

Tu wieśniak, dobywszy papier z kieszeni, czytał głośno:

— Dom bankowy Juljusza Verriera i Arnolda Desvignes, nr. 42 ulica Le Pelletier,

Agostini drgnął pomiwołnie. Nazwisko Arnolda Desvignes nagłe go oświeciło.

Wiedział teraz, czego się trzymać.

— Dobry dom... doskonały dom bankierski!... — wykrzyknął — Od lat wielu znam osobiście pana Desvignes, który zebrał w Indjach wielki majątek. Odbieram dotąd jeszcze jego należytości... Al jakież to uczciwy człowiek!...

— I ja tak sądzę... Powiedz mi pan, czy nie jest on czasem moim

współziomkiem? Znam kilku tegoż nazwiska u nas, w Douzou-ule.

— Nie, pan Arnold Desvignes pochodzi z Bleve...

— Byłoby to w Calvados?

— O! nie... to leży w departamencie Indre-et-Saine.

— W jakim wieku jest ów bankier?

— To młody człowiek... O ile pamiętam, urodził się w roku 1846-ym.

— Mogę więc powierzyć mu moje pieniądze?

— Z całym bezpieczeństwem.

— Cieszę się z tej wiadomości Tymczasem zajmij się pan, proszę, moim interesem.

— Dobrze... Zostaw mi swoje nazwisko i adres domu, w którym zamieszkuje.

— Dezyderjusz jest moje imię Valin nazwisko, tak jak nieboszczyka stryja Macieja, który był rodzonym bratem mojego ojca. Mieszkam w hotelu de Caen, przy ulicy Amsterdamskiej. Lecz się pan nie trudź sam do mnie...

Ja przyjdę tu pojutrze dowiedzieć się, czyś pan co wynalazł. Tymczasem jako prowizję zostawiam panu banknot na pięćset franków. Będziesz to wystarczającym?

— Dość, jak na przedwstępne poszukiwania.

— Zatem do widzenia z panem pojutrze...

— Do widzenia... Mam nadzieję, iż coś odnajdę.

Misticot, wyszedłszy od Agostinięgo, zbiegł szybko ze schodów, powtarzając:

— Urodzony w Bleve, Indret-et-Loire, w roku 1857-ym. Jak na teraz, to wystarczające.

Agostini, wyprowadziwszy go podszedł do gabinetu z którego właśnie wychodził Arnold z temi słowy:

— No! i cóż pan powiesz... Podrostek chytry, jak jaszczurka...

— Per Bacco! zadziwiająco rozwinięty na swój wiek! — zawołał wioch.

— Tak on, jak ja, wiemy teraz oba, cośmy wiedzieć chcieli...

— mówił Desvignes z ironicznym uśmiechem. Jesteśmy oba zadowoleni... Wszystko idzie dobrze.

— Nie dasz mi pan jakich poleceń co do tego chłopca?

— Zadnych... Bądź pan pewnym, iż on więcej się tu nie ukaze.

Tu Desvignes odszedł.

Na rogu ulicy Paon blanc, według otrzymanego rozkazu, przechadzał się Scott po trotuarze.

Arnold wprost podszedł ku niemu.

— Cóż... przyszedł? — zapytał irlandczyk.

— Przyszedł.

— I czegoś się dowiedział?

— Tego, o czym chciał wiedzieć, to jest o miejscu urodzenia Arnolda Desvignes.

D. c. n.

## WALKA O MILJONY.

277.

— Dobrze... Z tem będzie można coś zrobić... Od jutra zajmę się twoim interesem... ale musisz mi pozostawić prowizję...

— Prowizję... co to znaczy? — pytał chłopiec. — Prowizję od czego?

— To znaczy pewną kwotę pieniędzy, naprzód złożoną na kosztą chodzenia, poszukiwania targu i tym podobnie.

— Al zrozumiałem... Pan jesteś mądrym... wysoce mądrym... jak nieboszczyk Maciej, mój stryj Zostawie panu, ile będzie potrzeba. A teraz proszę, udzieli mi jeszcze niektóre objaśnienia.

— W czymże takim?

— Co do oszustów paryskich...

Mówią, że jest ich tu wiele?

— No tak...

— Chciałbym, zanim otworzę mleczarnię, umieścić moje pienią-



gdański odbywa regularne ćwiczenia. Heimatsschutz zaopatrzone jest w artylerję ciężką i miotacze min. „Dziennik Gdański” podając tę wiadomość, piętnuje jednocześnie szalejącą coraz bardziej agitację nacjonalistów niemieckich w Gdańsku.

— Z okazji wizyty marszałka Focha w Polsce „Republique Française” pisze: Nikt bardziej niż marszałek Foch, nie może dać odczuć wszystkim, jak wielkie znaczenie posiada dla Francji i dla całej Europy mądrość i ostrożność polityki polskiej. Polska jest zasadniczym czynnikiem pokoju europejskiego. Wszystko, co osłabia spójność narodową Polski, zmniejsza szanse pokoju europejskiego.

— Z powodu koncentracji

wojsk czerwonych na Kaukazie, turecki minister spraw wojskowych zarządził wysłanie na pogranicze Kaukazu niezbędnych posiłków wojskowych. Osobiście zaś w najbliższych dniach udaje się do Erzerum.

— Rząd sow. polecił swemu przedstawicielowi w Berlinie zakomunikować rządowi niemieckiemu, że można liczyć na pomoc czynną ze strony Rosji sow. w wypadku zatargu międzynarodowego nie wcześniej jak w roku 1925. Rzesza niemiecka ma być przedzona, że obecna sytuacja Rosji sow. i stan armji czerwonej nie pozwalają rządowi sow. w danej chwili wykonać warunków, przewidzianych przez punkt drugi specjalnego tajnego aneksu do umowy, zawartej w Rapallo.

## Objaw niezwykłej sympatii dla zwycięskiego wodza Francji.

Radomsko, 30 kwietnia.

Jak przewidywał poprzedni projekt, pociąg wiozący marszałka Focha, miał się zatrzymać w Radomsku, gdzie władze miejskie i przedstawiciele kolonji francuskiej mieli powitać dostojnego gościa. Obecnie władze Radomska otrzymały wiadomość, że pociąg marsz. Focha na dworcu się nie zatrzyma.

Gdy wieść o tym dotarła do kolonji francuskiej, członkowie tejże, zmartwieni srodze, wskutek zawodu, jaki ma ich spotkać, zwołali gremjalne zebranie, na którym urządzono, że francuzi mieszczący w Radomsku muszą za wszelką cenę swego wielkiego ziomka ujrzeć.

Wówczas jeden ze starszych członków kolonji podniósł, że bodajby nawet za cenę krwi jednego z zebranych, należy spowodować zatrzymanie się pociągu. I oto jeden z francuzów oświadczył, że gotów jest w chwili zbliżania się pociągu marszałka Focha, rzucić się pod koła maszyny, aby w ten sposób spowodować krótką bodaj zwłokę w dalszej podróży Wielkiego Wodza.

Ten objaw wzniesłego patriotyzmu zapewne skłoni marsz. Focha, jeszcze przed przelaniem szlachetnej krwi, do zatrzymania się chociażby na minut parę w Radomsku.

## Skarby w górach Świętokrzyskich.

Sensacyjny wynik badań geologicznych. — Nowe perspektywy dla polskiego przemysłu.

Oddawna utarła się u nas opinia, że Polska nie posiada wysokoprocentowych rud żelaznych. Znajdowane dotychczas rudy należały do rud t. zw. darniowych. Rudy te zawierają od 25—50 procent żelaza.

Wobec tego, że zasób tych rud był nieznaczny, a eksploatacja ich dla celów hutniczych mało ekonomiczna, Polska, za czasów zaborczych skazana była na sprowadzanie rud z południowej Rosji, w czasach obecnych zaś ze Szwecji lub Bawarii.

Odzyskanie Górnego Śląska z wysoko rozwiniętym przemysłem hutniczym wysuwa na plan pierwszy kwestję wydobywania rud w granicach Polski. Oceniając doniosłość tego zagadnienia, główna dyrekcja państwowych zakładów górniczych i hutniczych, w porozumieniu z państwowym instytutem geologicznym rozpoczęła w tym kierunku poszukiwania.

Poszukiwania te uwieńczone zostały rezultatem pomyślnym. W górach świętokrzyskich około wsi Rudki w odległości 4 km. od Nowej Stupi i 17 km. od stacji kolejowej Wierzbnik dokonano odkrycia złóż wysokoprocentowych rud żelaznych (hematyt, syderyt). Odkrycie to kładzie kres panującej u nas opinii, co do braku odpowiednich dla hutnictwa rud, a jednocześnie przemysłowi hutniczemu otwiera ponętne perspektywy. Zaznaczyć należy, że złożo w Rudkach znajduje się w szczęśliwych warunkach technicznych. Ruda wycho-

dzi wprost na powierzchnię ziemi, co znakomicie ułatwia jej wydobywanie. Główna dyrekcja zbadała dotychczas obszar 20,000 mtr. kw. do głębokości 15 mtr. Już te następne badania wydały bardzo poważne rezultaty.

Ruda hematytowa, t. j. zawierająca 57—58 procent żelaza leży wprost na powierzchni warstwą od 1—1 i pół metra; tuż za nią idą różnokolorowe rudy ochry, zawierające 30—22 procent żelaza. Pod tą warstwą znów leżą złoża rud hematytowych od 1—2 mtr. i więcej, później zaś złoża rud syderytowych t. j. zawierających 46 proc. żelaza o głębokości 2 metrów. Już te następne poszukiwania wskazują na bogactwo rud żelaznych znajdujących się u nas. Częściowo odkryty zasób złoża wynosi około miliona ton, i będzie całkowicie zużyty dla celów technicznych. W odkrytym bowiem złożu prawie połowę stanowią rudy wysokoprocentowe (syderyt, hematyt) bardzo cenne dla celów hutniczych. Prócz tego hematyt daje bardzo cenną farbę, tak zw. minja, lepsze zaś jego odmiany służą specjalnie dla celów szlifierstwa szkła aptecznych; rudy ochrowe mogą być użytkowane w hutach i na farby.

Kwestja transportu świeżo odkrytego złoża również nie napotyka na trudności. Mniej więcej w odległości 2 i pół do 3 km. od złoża przechodzi kolej wąskotorowa, którą można wykorzystać dla celów transportu.

Złożo odkryte w Rudkach jest całkowicie własnością państwa.

Mimowoli nasuwa się pytanie, czy w innych miejscowościach gór świętokrzyskich istnieją złoża rud. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, tak. Godnym jest uwagi fakt, że podania miejscowej ludności mówią o istnieniu hut w górach świętokrzyskich. Poszukiwania obecnie przeprowadzone stwierdziły oznaki robót podziemnych w Rudkach. Złoża w Rudkach były przed 300—350 laty eksploatowane, na śladach dawnych robót wyrósł wiekowy las. Dla dalszego wyjaśnienia wzięto złoża w Rudkach projektowane są wiercenia w kierunku północnym i południowym od Rudki.

Główna dyrekcja państw. zakł. gór. i hutniczych, na zasadzie niektórych danych może stwierdzić, że w innych miejscowościach gór Świętokrzyskich były przez przodków naszych eksploatowane wysokoprocentowe rudy.

Geologiczna geneza złoża w Rudkach nasuwa przypuszczenie, że i w innych miejscowościach Polski mogą istnieć złoża podobne. Niezawodnie sprawą poszukiwań zajmą się sfery zainteresowane w przemyśle hutniczym i kto wie, jak nieocenione skarby mogą przynieść te poszukiwania.

O ile nam wiadomo główna dyrekcja państw. zakład. gór. i hutn., opierając się na badaniach Państwowego instytutu geologicznego, wypracowała na rok 1923 plan robót poszukiwawczych. Plan ten zakreślony jest na szerszą skalę; obejmuje poszukiwania rud żelaznych, miedzi i węgla. Niestety działalność głównej dyrekcji zacieśniona została tylko do stosunkowo szczupłych ram przyznanych kredytów.

Nie sądzimy by oszczędność pod tym względem była wskazaną. Zapewne, że sytuacja państwowa finansowa jest dość ciężka. Z drugiej jednak strony bogate złożo w Rudkach powinno stanowczo podsyć inicjatywę państwa w tym kierunku.

## Z kraju.

**Czterogodzinna walka z bandytami.** Od pewnego czasu w okolicach Krakowa grasowała banda złoczyńców, popełniając cały szereg rabunków i morderstw. Kilku bandytów policja zdołała pochwytać i osadzić w więzieniu. Pozostali z szajki w dalszym ciągu dopuszczali się morderstw i kradzieży. Z bandytów wyróżnili się wystawnym życiem Golus i Swoboda, mieszkający pod Katowicami. W tych dniach policja przydybała Salusa na kradzieżach. Otoczony przez oddział policji bandyta zabarykadował się w jednym z domów, oczekując pomocy kamrata swego Swobody, grasującego również na przedmieściach. Po czterogodzinnej walce Golus padł trupem, ugodzony sześcioma kulami, Swoboda, ostrzelany przez policję, został również zabity. Zlikwidowana więc została szajka, która popełniła około kilkudziesięciu morderstw.

**Jakób Meller i towarzysze.** W związku z planowaną w Krakowie manifestacją komunistyczną w dniu 1 maja policja polityczna dokonała szeregu rewizji w mieszkaniach osób podejrzanych o bolszewizm. Znaleziono obfity materiał obciążający. Wśród aresztowanych przeważają obco-krajowcy. W chwili wkroczenia policji do mieszkania niejakiego Jakóba Mzllera usiłował on ratować się ucieczką przez okno, Meller, upadając na bruk, doznał ciężkiego obrażenia głowy. Po opatrzeniu przez lekarza, policja

odstawiła go wraz z innymi aresztowanymi do więzienia.

**Charakterystyczne plakaty.** W „Gazecie Leszczyńskiej” wychodzącej w Lesznie, czytamy: „W różnych miejscach miasta naszego widnieją afisze następującej treści: Bacność polacy! Od 25 kwietnia nie kupuje i nie sprzedaje żadnemu polakowi żadnych rzeczy (towarów). M. Goldberg, ul. Jelenia.

**Straszna zemsta bandytów.** We wsi Klebanowice, 6 bandytów, przedstawivszy się jako agenci defensywy, zaarrestowało wójta miejscowego i stróżów nocnych, poczym jeli się rabunku jednego z mieszkańców.

Napadnięty, broniąc się, zabił żelaznym prętem jednego z bandytów. Rozwścieczeni bandyci zamordowali broniącego się, jego żonę, zastrzelili wójta i dwóch stróżów, poczym podpalił dom.

# TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

## Awantury komunistyczne.

Warszawa, 1 maja. Dziś około godziny 11 m. 20 na Placu teatralnym doszło do krwawej bójki pomiędzy socjalistami a bundowcami i komunistami. Interwenjowała policja, któ-

ra odseparowała pochód komunistyczny i rozprószyła go, dokonywując szeregu aresztowań. Do pogotowia ratunkowego zgłosiło się 15 osób raniomych i pobitych.

## Marszałek Foch w Wiedniu.

Wiedeń, 1 maja. O godz. 6 m. 50 rano przybył tu marszałek Foch. Na dworcu witali go przedstawiciele posel-

stwa francuskiego i poseł polski Lasocki. Marszałek zabawi w Wiedniu cały dzień i o godz. 20 m. 20 wyjedzie do Polski.

## Przygotow. do uroczystości majowych.

Warszawa, 1 maja. Dziś od rana przybywają na dworzec główny delegacje pułków z sztańdami, które będą wystawione na placu saskim, podczas odkrycia pomnika księcia

Józefa. Insygnie te na razie złożono w komendzie miasta.

Przed pałacem rady ministrów, gdzie zamieszka marszałek Foch, obejmie od jutra rano wartę honorową 21 pułk piechoty.

## Szwajcaria odmówiła wizy przedstawicielowi sowietów.

Lozanna, 1 maja. Poseł szwajcarski w Berlinie odmówił w l z y paszportowej,

przedstawicielowi rządu sowietów, który pomimo braku zaproszenia na konferencję pokojową w Lozannie, zamierzał tu przybyć.

## Powrót prezydenta Wojciechowskiego.

Warszawa, 1 maja. Dziś w południe powrócił do Warszawy prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1 maja.  
Dolary — 46.750  
Franki franc. — 3180  
Funtyszterl. — 218,400  
Marki niem. — 1.56  
Korony czeskie —  
„ austr. —

## Premjer angielski na urlopie.

Londyn, 1 maja. Premjer angielski Bonar Law opuścił Londyn i udał się w podróż morską, z której powróci dopiero po Zielonych Świętach. Zastępuje go lord Curzon.

## GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 1 maja.  
Dolary — 31.250  
Marki pols. — 66

## Echa rozstrzelania ś.p. księdza Butkiewicza w parlamencie czeskim.

Praga, 1 maja. Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych parlamentu czeskiego zainterpelowano ministra Benesza, dlaczego rząd czeskosłowacki nie protestował oficjalnie przeciw zamordowaniu ks. prał. Butkiewicza. Minister Benesz odpowiedział, że mógłby w tym względzie udzielić wyjaśnień, jedynie w drodze poufnej.

## GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 1 maja.  
Dolary — 31.250  
Marki polskie — 64

## Giełda.

GIEŁDA SOSNOWIECKA.  
Sosnowiec, 1 kwietnia.  
Dolary — 45800  
Franki szwajc. — 8390  
Franki franc. — 3120  
Funtyszterl. — 214.200  
Marki niem. — 1.30  
Korony czeskie — 1370

**SUCHOTY** oraz wszelkie choroby piersiowe leczy „Balsam Thiocolan Age”. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne. 1033—22

Choroby żołądka, kiszek, nerek, obstrukcje, hemoroidy itp. radykał- Szwajcarskie gorzkie zielenie Dr. Bauera— oryginalne z marką „Kogut”. Sprzedają apteki i składy apteczne.

## RITWA NA NIEBIE!

Co? Gdzie? Jak? Kiedy? Przyślij 15.000 mk. pod adresem W. NARODOWICZ ulica Krochmalna 83 w Warszawie, a otrzymasz odwrotną pocztą ciekawą książkę pod powyższym tytułem. 1040—2.

# TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE „KABEL” Spółka Akcyjna

Zarząd WARSZAWA, Królewska 41, tel. 281-20  
Fabryka „ Kacza Nr. 11, tel. 294-23

Skład Fabryczny i Reprezentacja na Górnym Śląsku i Zagłębiu  
KATOWICE, Poczta 11, tel. 137.

Przewodniki, Sznury, Kable ziemne, Linka i druty gołe,  
Taśma izolacyjna, Drut dzwonkowy, Drut nawojowy.

1085

CEN I SZANUJ SWOJE ZDROWIE PIJ I ZADAJ TYLKO



## PRAWDZIWA KAWA SŁODOWA HA-ES-ES

WYTWORNIA HURTOWNIA SPOŁEK SPOŻYWCÓW TOW. AKC. W POZNANIU



1087-2

### OGŁOSZENIE.

Podajemy do powszechnej wiadomości, iż Oddział firmy naszej w Dąbrowie Górniczej przy ulicy Kościuszki Nr. 5 został zwiniony i wszelkie agendy i czynności tego Oddziału zostały przeniesione do naszej Centrali w Warszawie, przy ulicy Chmielnej Nr. 8.

Zakłady przemysłowe  
„inżynier M. Szpikowski”  
w Warszawie.

1053

### „CUKIERNIA WARSZAWSKA” W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

Podaje do wiadomości Sz. Klienteli, iż  
w dniu 3-go Maja koncert będzie o godz. 4-ej po poł.  
Poleca wyborowe ciastka. Specjalność torty.

Pozostaje z poważaniem  
Piotr Jędrzejklewicz.

1033

### OGŁOSZENIE.

#### 20 wózków żelaznych, kopalnianych,

pod 10 skrzyń, do przewożenia węgla, kamienia i t. p. na tor kolejowy 75 cm. Wózki o buforach sprężynowych, skrzynie rozbiernie, wymiar skrzyń 375 x 125 x 65 cm. w dobrym stanie, mało używane, bardzo praktyczne. Do sprzedania zaraz. Wiadomość: Kopalnia Węgla Kamiennego „STANISŁAW” w Dąbrowie-Górnicej.

1097-3

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, W. Konopka, zam. w Będzinie przy ulicy Małachowskiego Nr. 36 podaje do wiadomości, że w dniu 3-go lipca 1923 roku od godziny 10-ej rano w sali posiedzeń tegoż Sądu na pokrycie należności Altera Trajmana mk. 50.000 z procentami i kosztami odbędzie się sprzedaż drogą licytacji działki gruntu o 2-ch zagonach, położonego w Będzinie, miejscowości „Mrówce”, będącego w niepodzielnej własności i posiadaniu S-rów po Moszku Szajnie i pozw. Icka Szpigielmana. Nieruchomość ta nie jest w zastawie i urządzonej hipoteki niema.

Licytacja rozpocznie się od ustawionego szacunku mkp. 20.000. Przy kupnie wymagalne jest wadium 10 proc., a w razie nabycia — 10 proc. od zaofiarowanej ceny.

1094

### Z ukończeniem akademii F. H. O. w Frankfurcie nad Menem NOWOZWORZONA PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH

p. f.

#### S. CISZEWSKI i J. GAWRON

przy ul. RYBNEJ Nr. 15, m. 4, I p.

zawiadamia Sz. publiczność, iż przyjmuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące po cenach możliwie przystępnych. Wykonanie solidne.

1043

### KUPUJCIE BONY ZŁOTOWE!

#### Drobne ogłoszenia.

**Kupno i sprzedaż.**  
200 mk. za wyraz

Swiece do komunji i kościelne. Wybór wielki, ceny przystępne. Sosnowiec Kościelna 4, P. Koiton. 405-9

Do sprzedania bilard kręgielkowy długości 1x2 z przyrządami. Wiadomość Sosnowiec Chłodna 4 Godlewski. 1029-1

Zęby sztuczne nawet połamane, złoto, platynę kupuje po najwyższych cenach. Roman Sosnowiec Modrzewowska 5. 1071

Z powodu wyjazdu do sprzedania elegancki garnitur mebli nadający się do gabinetu lub salonu. Cena przystępna. Wiadomość w Adm. „Iskry”. 1084-1

Skrzypce dobre do sprzedania w sklepie Molickiego — Sosnowiec. 1088

Okazyjnie do sprzedania ubranie zakietowe. Wiadomość: Małachowskiego 5 w introligatorni. 1110-1

Do sprzedania 120 akacji firmy „Piast” Wiadomość w Adm. „Iskry”. 1114-2

**Posady i prace.**  
Zaofiarowane 200 mk. za wyraz.

Potrzeba 2 stolarzy od zaraz. Miła 2. 1061-2

Potrzebny czeladnik krawiecki na małe sztuki. L. Piasecki Wiejska 14. 1104-2

Poszukuje się służącej na Górny Śląsk, Królewska Huta, Szeliga Stanisław, ulica Dąbrowskiego 40. 1098

Potrzebna zdolna ekspedjentka do bufetu II klasy na stację Sosnowiec. 1108-2

Potrzebna zdolna pracownica do bufetu II-ej klasy na stacji Sosnowiec. 1100-2

Potrzebna sklepowa do baru Wiedeńskiego zaraz. Dąbrowa. 1121

Poszukiwane 100 mk. za wyraz.

Młody, inteligentny mężczyzna pragnie kilka wolnych godzin poświęcić jakiejś pracy i w tym celu poszukuje zajęcia czy to w biurze czy to w warsztacie czy też jakiejś innej pracy fizycznej czy umysłowej. Wykształcenie posiada 4-klasowe. Łaskawe wiadomości proszę nadsyłać do Adm. „Iskry” pod „Wolne godziny”. 1115-4

Mechanik ukończywszy szkołę rzemieślniczą i posiadający szeroką praktykę tokarską, ślusarską, rysunki techniczne, oraz obeznany z pracą biurową, był na stanowisku majstra tokarskiego — poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do administracji „Iskry” pod „Mechanik”. 1113-2

**Różne.**  
200 mk. za wyraz.

Przybłąkał się pies rasy mieszanej, zdaje mi się, że chart. Stary Okus, Banas k 1116-3

**Zgubione dokumenty.**  
100 mk. za wyraz.

Kłosek Kazimierz zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Będzin. 1122-3

Słezakowi Bronisławowi skradziono podczas pochodu socjalistycznego w Dąbrowie książeczkę wydaną przez P.K.U. Będzin, dokument demobilizacyjny, legitymację urzędniczą i strzelecką, metrykę urodzenia i 320 tysięcy. 1123-3

Szostak Jaków zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Kielce. 1124-3

Kędzior Józef zgubił wezwanie wojskowe wydane przez P.K.U. Będzin. 1118

Bętkowski Józef zgubił książkę Kasy chorych 6397 wydaną w Dąbrowie. 1119

Zemla Andrzej zgubił kartę demobilizacji wydaną przez P. K. U. Będzin. 1120-3

Charciarek Ignacy zgubił kartę demobilizacji wyd. przez 4 pułk piechoty legionów w Kielcach. 1125-3

Błant Stefan zgubił kartę demobilizacji wydaną przez P.K.U. Będzin. 1117-3

Roch Jarosz zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Częstochowa. 1103-3

Sadkiewicz Dawid (r. 1893) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie. 1086-3

Jan Miller z Grodzka zgubił książeczkę Kasy Chorych. 1072-3

Roman Izidor (r. 1895) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 7 dywizjon żandarmerji wojskowej w Poznaniu. 1087-3

Oliwa Jan zgubił dowód osobisty, wydany przez gminę Losień, powiat Będzin, książeczkę Kasy Chorych, wydaną przez kopalnię „Nordman” w Łagiszy i kwit na 6 korcy węgla. 1089-3

Marjanna Latos zgubiła książkę emerytury wydaną przez kopalnię „Hr. Renard”. 1101

Władysław Marjanek zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Będzin, książkę Kasy Chorych, metrykę urodzenia i dowód osobisty wydany przez magistrat w Piotrkowie. 1100

Gula Władysław zgubił książkę Kasy Chorych. 1096

Budynek Jan (r. 1891) zgubił książeczkę wojskową wydaną przez Kom. Przeglądową w Będzinie dn. 26 kwietnia br. 1010-1

Sielańczyk Mateusz zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Reden”. 1014-1

Jan Musiał zgubił paszport zagraniczny wydany przez Starostwo Będzińskie. 1030-1

Hersz Zajb Glasman zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin, rocznik 1894. 1039-1

Kowalik Władysław zgubił książkę odroczenia wydaną przez P. K. U. Będzin. 1046-2

Stanisławowi Zarębie skradziono portfel, w którym znajdowały się pozwolenie na broń wydane przez Starostwo Będzińskie i tymczasowy dowód osobisty wydany przez gminę Grodzec, które to dowody niniejszym unieważniam. 1047-2

Grabarczyk Antoni zgubił książkę demobilizacji wydaną przez PKU Piotrków. 1048-2

Łyżniak Roman zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Popółów powiat Częstochowa. 1049-2

Laprus Władysław zgubił książkę Kasy Chorych. 1051-2

Torenhajm Berek zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Będzin. 1052-2

Korzec Jan zgubił kartę powołania wydaną przez P.K.U. Będzin. 1055-2

Wiszniciowi Izacherowi ur. 1896 skradziono kartę powołania powołania wydaną P.K.U. Będzin. 1067

A. Mendakiewicz zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Sosnowca. 1069-2

Lach Stefan zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Kłobucko powiat częstochowski, kartę powołania wydaną przez P.K.U. Kalisz i książeczkę Kasy chorych wydaną przez biuro E. Kosiński. Uprasza się znalazcę o zwrot do „Iskry” Dąbrowa. 1075-2

Liwoch Agnieszka zgubiła patent IV kategorii wydany przez Izbę Skarbową w Sosnowcu. Zagórze, ul. Szosowa. 1075-2

Szpigler Gerszon zgubił patent III-ej kategorii na handel artykułów spożywczych, wydany przez kasę skarbową w Sosnowcu. 1082-2

Lenchner Cyrn zgubił patent na galanterje. Znalazca raczy zwrócić na ul. Dekiarta 14. 1036-1

Kęsek Józef zgubił książeczkę wojskową wydaną w Zagórze i książeczkę Kasy Chorych. 1107-3

Józef Sobala zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 89 p. strzelców Białostockich. 1091-3

Antoni Dzwigalski zgubił paszport wydany przez władze okupacyjne w Sosnowcu oraz paszport rosyjski i bilet wojskowy. 1092-3

Antoni Morawiec zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Piotrków. 1089-3

## DO CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW organizacji chrześcijańsko-społecznych.

### KOLEDZY I KOLEŻANKI!

Po raz trzeci w tym roku obchodzić będziemy nasze Święto Pracy.

Po raz trzeci staniami w karne szeregi, by manifestować przed światem nasze pragnienia, dążenia i ideały.

Potężniejący z dniem każdym ruch chrześcijańsko-społeczny i rola, jaka mu przypada w obecnej chwili na całym świecie stawia nam, bojownikom o jego hasła, wzniosłe zadania do spełnienia.

Wrogowie ludzkości, bolszewicy, sięgają drapieżnymi rękami po najgłębsze tajniki duszy ludzkiej, pragną wyrzeć z serc najświętsze, najwznioślejsze ideały Chrystianizmu.

Wydali walkę Bogu, religii...

**W obronie wiary naszej, praw boskich i ludzkich staniemy!**

Niemasz urzeczywistnienia chrześcijańsko-społecznego ustroju, niemasz szczęścia i dobrobytu bez wielkiego odrodzenia moralnego Narodu Polskiego!

Bez utrwalenia zasad religijnych i praworządnych!

Bez podniesienia stanu materialnego klasy pracującej!

Dziś, kiedy ten znaczny odłam Narodu pozbawiony jest możności zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb, nie kreśląc przed Wami naszego ogólnonarodowego programu, pragniemy zwrócić uwagę przede wszystkim na utrwalenie, pogłębienie i polepszenie dotychczasowych zdobyczy społecznych:

8-o godzinnego dnia pracy, urlopów, kas chorych.

Pragniemy zabezpieczyć robotnika przed wyzyskiem. Zapewnić mu sprawiedliwe płace. Zmniejszyć do możliwych granic przykre skutki najemnictwa. Ażeby zaś podnieść dobrobyt pracownika i robotnika, domagać się będziemy dalszych reform społecznych:

Ubezpieczenia na starość, od niemocy i braku pracy, od nieszczęśliwych wypadków, ochrony pracy dla młodocianych i kobiet.

Osiągnąć to wszystko zamierzamy nie drogą gwałtu — lecz na zasadach praworządnych; nie przez walkę, lecz przez współpracę klas! Wierzymy, że organizując masy pracujące pod naszym sztandarem, spełniamy szczytne posłannictwo dziejowe!

Wyzwalamy dusze robotnicze z pęt materializmu, socjalizmu.

Zamiast nienawiści dajemy miłość, krzywdę wynagrodzić chcemy sprawiedliwością chrześcijańską! Szczytne są nasze cele, które czynimy rok rocznie w dniu 3 Maja, jako w rocznicę dnia, kiedy najlepsi synowie Polski wnieśli zasady sprawiedliwości i miłości bliźniego, w stosunki społeczne i państwowe!

### KOLEDZY I KOLEŻANKI!

W dniu 3-cim Maja, kiedy obchód naszego Święta Pracy zbiega się z uroczystością ku czci jednego z największych wodzów Narodu, kiedy uroczystość odsłonięcia pomnika ks. Poniatowskiego, wodza wojsk polskich — marszałka Francji uświetni powitanie przedstawiciela bohaterskiego i bratniego nam narodu, marszałka Polski — wodza armii francuskiej, Focha, spełnijcie swój obowiązek!

Niech w dniu tym nikogo z Was nie zabraknie w karnych szeregach naszych, pod sztandarami naszymi!

Niech żyje Święto Pracy 3 maja!

Niech żyje ustrój chrześcijańsko-społeczny!

Niech żyje dobrobyt klasy pracującej!

Prez z wrogami religii i Kościoła!

Prez z wyzyskiem!

*Stronnictwo Chrześc. Demokracji.*

*Stow. Robotników Chrześc.*

*Chrześc. Zjednoczenie Zawodowe.*

## Kronika.

### Kalendarzyk.

2

Dziś Zygmunta.

Jutro Konst. 3-go Maja.

Wsch. słońca 433

Zach. „ 7,23

Środa.

Kino „Zacisze“ Kino „Zacisze“

„JUDEX“

3-ci epizod p.t.

TAJEMNICZE PORWANIE

Przejazd generała Focha. W związku z dzisiejszym przejazdem przez Zagłębie marszałka Focha, wszystkie stacje zostały wspaniale udekorowane i na każdej stacji podczas przejazdu miłego gościa, będą ustawiało war-

ty honorowe, delegacje, orkiestry zaś odegrają Marsyljanke.

**Nalepki 3 maj.** Gotówkę za nalepki sprzedane, ze względu na wielkie sumy nakładu, uprasza się wpłacić drugiego maja od godz. 3 — 4 popołudniu w biurze Komisji Matki, Wawel 1.

**Odczyty „Rozwoju“.** Urządzone staraniem t-wa „Rozwój“ odczyty w Sosnowcu i w Dąbrowie cieszyły się ogromnym powodzeniem.

Przy przeprowadzaniu salach p. E. Zajęczek zaznajomił słuchaczy z niebezpieczeństwem, grożącym nam ze strony żydostwa, podając jednocześnie sposób obrony, streszczający się w słowach: „swój do swego i po swoje“.

Ze słowa prelegenta trafily do przekonania zgromadzonym, świadczą wymownie fakt masowego zapisywania się na członków „Rozwoju“ i nabywania wszelkiego rodzaju broszur i druków.

W Sosnowcu policja aresztowała kilkunastu żydów, zdeklarujących ogłoszenia o odczytach, w Dąbrowie zaś żydzi zdobyli się na taki kawał, że na afszach dopisywali do 500 mk. stanowiących opłatę za wejście na od-

czyt, jedno zero, chcąc tym sposobem zniechęcić ludność.

Sztuczka się nie udała, bowiem sala reszka nie mogła pomieścić pragnących usłyszeć wspomniany odczyt.

**Obchód 3 maja w Sosnowcu.** Dziś o godz. 7 wiecz. capstrzyki. Zbiórka młodzieży szkolnej w gimn. Staszycy. Jutro o godz. 9 rano msza polowa przed dworcem. Po przemówieniach pochód do pomnika Kościuszki. Popołudniu i wieczorem przedstawienia w teatrze (patrz „Z teatru“).

**Z domu ludowego.** Ze względu na udział w obchodzie konstytucji 3-go maja, zarząd domu ludowego w Sosnowcu prosi swych członków o przybycie do lokalu w dniu 3 b. m. punkt o godz. 8-iej rano, w celu wspólnego wymarszu na miejsce zbiórki i wzięcie udziału w uroczystościach. Jednocześnie zawiadamia, że wieczorem tegoż dnia punkt o godz. 8-iej w lokalu odbędzie się uroczysta akademja majowa. Dla członków wejście bezpłatne.

**Z dnia wczorajszego.** Wczorajsze „święto pracy“ wypadło w Zagłębiu bardzo mizernie, do czego przyczynili się głównie komuniści, rozbijając wiece socjalistyczne i zmuszając tym sposobem policję do interwencji.

WGrodźcu ra wiec socjalistyczny przybył pochód komunistyczny i po krótkiej chwili komuniści rzucili się na socjalistów, niszcząc im sztandary i bijąc przywódców.

Skonsygnowana policja rozproszyła manifestantów i udaremniała komunistom pochód do Będzina.

Taki sam los spotkał organizującą się pochody komunistyczne w Dąbrowie i na Sroduli, które policja natychmiast rozproszyła, aresztując przywódców, w tej liczbie wielu żydów.

Wystąpienie policji wpłynęło deprymująco i na wiece socjalistyczne, które w szybkim tempie zmalowały i już o godz. 2 po poł. w całym Zagłębiu zostały rozwiązane.

**Nadużycia w magistracie.** Jak już wiadomo naszym czytelnikom, zarząd miasta Czeladzi został zawieszony w czynnościach, o czym zawiadomily władze powiatowe radę miejską, burmistrza i wice-burmistrza, powierzając ster gospodarki miejskiej najstarszemu wiekiem radnemu, p. Józefowi Sikorskiemu.

Nadużycia polegały na tym, że członkowie zarządu miasta, podnosząc pieniądze z sejmiku, czy z poczty, uważali za stosowne trzymać je niekiedy po kilka miesięcy w kieszeni i prawdopodobnie obracać nimi i dopiero gdy się robił gwałt, wówczas pieniądze wpłacano do kasy.

Byli i inne nadużycia w rodzaju naprz. takiego, że w r. 1920 sprzedano konie handlarzom za 450 tys. mk., do kasy zaś wpłynęło tylko 375 tys., co zostało protokolarnie stwierdzone przez handlarzy. Jednym słowem — coraz lepiej!

Lewica, której sympatykiem jest p. Frąckiewicz, twierdzi, że nadużycia te są czymś wymysłem w celu skompromitowania ich zwolenników. Przypuszczam, że sprawa ta oprze się o sąd, który prawdopodobnie nie będzie się opierał na oskarżeniach gołosłownych.

**Posiedzenie na raty.** Dalszy ciąg czwartkowego posiedzenia rady miejskiej w Będzynie odbył się w ub. poniedziałek.

Z powodu obszernego porządku obrad i gadatliwości mówców, żądano rozpatrzyć i zatwierdzić wiece kilka punktów.

Na pierwszy ogień poszła sprawa podwyższenia opłat od ziemi ornej i placów.

Ponieważ większość radnych osobiście zainteresowana jest w tej kwestji, stoczono przeto gwałtowną utarczkę i po długotrwałej dyskusji przyjęto wniosek kompromisowy, wedle którego posiadający do 10 morgów płacą 10 tysięcy mk. ponad dziesięć morgów 20 tysięcy mk.

Place dochodowe opodatkowano w wysokości 200 mk. od metra kw.

Opłaty od ładunków kolejowych podwyższono 5 krotnie, statut zaś o podatku od piwa przyjęto w redakcji, uchwalonej przez inne miasta i sejmik.

Co do stawek podatku mieszkaniowego, uchwalono, że w stosunku od czynszu, przewidzianego w ochronie lokatorów pobierany będzie podatek w wysokości od 50 — 600 proc.

Przepisy o pobieraniu odsetek i kar za zwłokę w płaceniu podatków miejskich postanowiono przystosować do przepisów, dotyczących opłat rządowych.

Prośbę pol. sp. telefonów o pozwolenie przeprowadzenia kabli przez ulice miasta rada uwzględniła, przyczym magistrat ma zawrzeć z t-wem odpowiednią umowę.

Co do wniosku magistratu w sprawie wznoszenia i naprawy budowli drewnianych w mieście, rada orzekła, że ze względu na bezpieczeństwo i obowiązujące w tej mierze przepisy, wznoszenie budowli drewnianych jest niedopuszczalne.

Z powodu późnej pory, posiedzenie przerwano i dalszy ciąg obrad wyznaczono na dziś.

**Nomen — omen.** Bardzo często zdarza się, że aresztowany złodziej, bandyta, oszust lub coś w tym rodzaju ma imię i nazwisko identyczne z b. przyzwoitym człowiekiem, któremu oczywiście niezbyt bywa przyjemnie, gdy odczytuje swe nazwisko w dziele kradzieży. Taki właśnie fakt zaszedł przed kilku dniami, który podaliśmy do wiadomości wczoraj. Podkreślamy tutaj, że p. St. Bielecki z ul. Wysokiej nie ma nic wspólnego ze swym imiennikiem, który jest posądzony o kradzież.

**Szczepienia ochronne.** Magistrat będziński rozplakatował ogłoszenie o bezpłatnym szczepieniu ospy, które odbywać się będzie w ambulatorjum przy ul. Przecznej 6.

**Komitet 3 maja w Rogoźniku** stanowią: prezes Stanisław Kuchna, zastępca Skwarczyński, członkowie: Możdżeńiówna Bronisława, Stania Czesław, Ptasieńska, Ptasieński, Bukato, Pawełczyk i Pierzchała.

Do komitetu w Żarkach należą: ks. dziekan A. Cugowski, S. Domaszewski, Grabowski, Plebańczyk, Zalejska.

**Ciekawe cyfry.** Interesujące sprawozdanie za rok ubiegły wydała czytelnia Kollątaja w Dąbrowie.

W okresie sprawozdawczym młodzież wypożyczyła 10.218 książek różnego rodzaju, robotnicy i rzemieślnicy tylko 1.225, inne zawody 6.506.

Ogółem wypożyczono 17.949 książek.

Miesięczna opłata wynosiła od 50 do 400 mk. od jednej książki i ulgowa opłata od 10 do 60 mk. Czytelnia posiadała na 1 stycznia r. b. 3.140 tomów. Korzystało z czytelnii około trzystu osób. Największy popyt miała beletrystyka, wydano bowiem 928 książek, dla dzieci i młodzieży 6.240 i naukowych 2.442 książki.

Ze sprawozdania kasowego dowiadujemy się, że czytelnia w roku ub. z opłat abonamentowych

osiągnęła 316.602 mk., natomiast z opłaconych kar za przetrzymywanie książek prawie 40 tysięcy marek. Ogólny budżet wynosił: 1.079.003.60, co o mieście, liczącym przeszło 30 tys. ludności, świadczy niezbyt pochlebnie.

**Wzrost drożyzny.** Komisja statystyczna w Sosnowcu obliczyła, że w kwietniu w porównaniu z marcem ceny utrzymania wzrosły o 7.65 procentów.

**Obchód ku czci Franciszki Nullo w Olkuszu.** Dla uczczenia pamięci poległego za Polskę w 1863 bohatera włoskiego Franciszka Nullo, utworzył się w Warszawie komitet, na którego czele stanął znany pisarz Stefan Żeromski.

Komitet ten, w połączeniu z lokalnym komitetem w Olkuszu urządził dn. 5 maja, jako w 60 rocznicę śmierci plk. Nullo uroczysty obchód na Jego mogile w Olkuszu. Rozpocznie się on o godz. 10 rano mszą uroczystą, poczym nastąpi wmurowanie blicy pamiątkowej, defilada przed sztandarami, po obiedzie akademja. Pożądanym jest udział delegacji możliwie ze sztandarami. Goście, pragnący przybyć wcześniej i zanocować, zechcą zawiadomić niezwłocznie komitet w Olkuszu.

**Choroby zakaźne w kwietniu.** Według wykazu miejskiego urzędu w Sosnowcu, stwierdzono w naszym mieście w miesiącu kwietniu 17 wypadków tyfusy płamistego, 3 wypadki tyfusy brzusznej i 4 gruźlicy płuc.

**Z tow. krajoznawczego.** Sekcja turystyczna t-wa kr. w Sosnowcu urządzi następujące wycieczki w maju: 1) d. 6, w niedzielę, do Krakowa, 2) d. 10 b. m. do Raławic, 3) d. 20 i 21 b. m. na Babią górę.

Zgłaszać się należy we wtorki i czwartki od 6 do 8 wieczorem w kancelarii szkoły żeńskiej p. Rządkiwiczowej, Dęblińska 1.

**Zebanie.** Nadzwyczajne Walne Zebranie Oddziału Związku Z. N. P. S. S. odbędzie się dnia 3 maja o godz. 7 i pół wieczorem w Szkole handl. z. im. król. Jądwygi z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór delegatów na Zjazd do Łodzi. 2) Wybór komisji dyscyplinarnej 3) Wolne wnioski.

Pożądana obecność wszystkich członków. W zastępstwie przewodniczącej A. Kwinta.

1112

**Awantury.** W ub. niedzielę, o godz. 1 w nocy w domu Nr. 9 przy ul. Szopena w Sosnowcu pomiędzy dwiema rodzinami wywiązała się awantura i bójka. Puszczono w ruch kije i pięści. Podczas tej awantury właścicielce domu wybito 4 szyby w oknach. Epilog tych awantur zakończył się w sądzie.

**Przywłaszczenie.** Podczas kupna towaru w jednym z sklepów przy ul. Modrzejskiej Fela R. przywłaszczyła sobie 40 tys. mk. Sprawę o przywłaszczenie skierowano na drogę sądową.

**Zabójstwo.** We wsi Śladow, gm. Raławice, Jan i Walenty Michalscy w ub. tygodniu zabili sąsiada swego 54-letniego. Antoniego Madetko. Zabójców aresztowano.

**Wyrodna matka.** Na stacji Ślawków pod budkę kolejową podrzucono zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej, owinięte w szmaty. Wyrodną matkę policja aresztowała.

**Znowu siekiery.** W walce wni miłowickiej znowu skradziono 8 sieker. Podczas rewizji w mieszkaniu u jednego z robotników znaleziono jedną siekiere i kilka klg. żelaza. Sprawę skierowano na drogę sądową.

**Kradzieże.** Z mieszkania Lejusia Gutmana przy ul. Targowej Nr. w Sosnowcu. skradziono różne drobne przedmioty wartości 900 tys. mk.

— Stanisław Zabiegałowej zam. przy ul. Majowej Nr. 18 w Pogoni skradziono w magli przy ul. Wielkiej maglownik. Poszkodowana oblicza stratę na 100 tys. mkp.

— Katarzynie Rolkowej w Porębie górnej, pow. miechowskiego, skradziono 60 f. słoniny.

— W pociągu pomiędzy st. Wolbromiem a Miechowem pasażerka p. Jadwidze Jagniatkowskiej skradziono palto pluszowe, wartości 3.000.000 mkp.

— Chilowi Mistowskiemu w Dąbrowie, przy ul. Ogrodowej skradziono 5 kur. Poszkodowany oblicza stratę na 200 tys. mk. Złodzieja kur aresztowano.

— Zofji Bukatowej w Sosnowcu skradziono z komórki 4 kury, wartości 180 tys. mk.

— Ze strychu mieszkania Antoniego Bereszki przy ul. B. dzińskiej w Sosnowcu skradziono bieliznę, wartości 1.000.000 mk.

## Z teatru.

**Obchód 3 Maja w teatrze** odbędzie się jutro dwukrotnie: o godz. 4-ej po południu i wieczorem o godz. 8-ej Przedstawienia rozpocznie okolicznościowe przemówienie dyr. Nowakowskiego, poczym artyści odegrają konkursową komedię Niemcewicza „Powrót posta“. Pozostałe bilety nabywać można wcześniej w pawilonie ogrodników.

**Grodziec—Piątek.** — „Czysty interes“ — 3 akt. komedia Stefana Kiedrzyńskiego przez długi czas nieschodząca z repertuaru teatru „Rozmaitości“ w Warszawie.

Początek przedstawienia o godz. 8 wiecz. Wcześniejsza sprzedaż biletów w bufecie miejscowego klubu.

**Niemce—Sobota.** Wystawiona zostanie 4 akt sztuka Jastrzębca-Zalewskiego „Lancet“, która cieszyła się ogromnym powodzeniem w teatrach stolecznych. Wcześniejsza sprzedaż biletów w bufecie miejscowego Klubu. Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

## Ofiary.

Jan Sosnowski składa jako ofiarę na Seminarjum Nauczycielskie Mk. 20.000.

## Nadesłane.

(Za dział ten redakcja nie odpowiada).

### !! OKAZJA !!

Polecam z gwarancją stałej ceny tylko dobre gatunki towarów i wysyłam 3 mtr. czysta wełna na garnitur męski, kolor do życzenia za 3 metry 230.000 mk., 3 metry pół wełniane na garnitur męski gat. dobry za 3 metry 140.000. Caji i inne gatunki po 10.000 metr. Płótna na bieliznę po 7.500 mtr., lepsze po 8.500 metr., pościel i na poszwy po 8.800 metr. do 9500 za metr. Surówka po 7.500 mtr. biała, prześcieradła i obrusy po 35.000 sztuka, gotowe ubrania męskie po 280.000 mk. za garnitur. Na suknie damskie letnie 11.000 mtr. Do każdej paczki dodaje czytelnikom „Iskry“ wzory i próbki darmo.

1058

Adresować:

**M. Rzeźnik — Łódź**  
skrzynka pocztowa 34.

## Epilog świętokradztwa w Gorzkowicach.

Piotrków, 29 kwietnia.

Głośna afera w Gorzkowicach, której „bohaterami“ byli: b. uczeń gimnazjum syn kolejarza z Gorzkowicach Jan Pawelec, Stefan Rysiński, funkcjonariusz kolejowy z Piotrkowa, sprawcy ohydnego świętokradztwa w kościele gorzkowickim — i ich wspólnik Gurtjów, b. oficer rosyjski, znalazła swój epilog dnia 25 bm. przed sądem okręgowym w Piotrkowie.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznał pierwszy Pawelec, 18-letni chłopiec, który starał się zważyć całą winę na Rysińskiego. Namawiał go, aby obmyślił sposób zdobycia pieniędzy, poddając mu myśl rabowania dworów, bogatych włościan, lub kościołów.

Podsądny Rysiński tłumaczył się, że pragnęli zdobyć gotówkę

znajdując się w krytycznym położeniu, aby móc opuścić miejscowe środowisko i wyjechać do Francji.

B. oficer rosyjski Gurtjów, tytułowany w Piotrkowie pułkownikiem, w obronie swojej tłumaczył się nieznaną przemocą przedmiotów kościelnych obrządku katolickiego, jako mahometanin. Gbyby był wiedział, że te prechoza są zrabowane z kościoła nie podjąłby się ich sprzedaży jubilerowi Szymańskiemu w Piotrkowie.

Po przesłuchaniu świadków, funkcjonariuszów urzędu śledczego, jubilera Szymańskiego, urzędnika kolejowego Romana Koropatwy i innych osób oraz przemówień obrońców, Sąd wśród ogólnego zainteresowania licznie zebranej publiczności z Piotrkowa i Gorzkowic, ogłosił wyrok, skazujący wszystkich trzech podsądnych na karę 2 lat więzienia.

## Nadesłane w ostatniej chwili!

### W dniu 3-cim Maja,

jako w dniu święta narodowego

## TARGOWICA W SOSNOWCU

nie będzie czynna, o czym podaje do wiadomości zainteresowanych

ZARZĄD TARGOWICY.

## Tajemnicza sprawa.

Aresztowanie 4-ch podejrzanych osobników z G. Śląska. — Lont, proch i dynamit. — W jakim celu przybyli z tom do nas.

Częstochowa, 30 kwietnia.

Donoszą z Kamińska o wielce podejrzanym zajściu, dającym wiele do myślenia. Oto w piątek mieszkańcy jednej ze wsi okolicznych usłyszeli olbrzymi huk w lesie.

Zaintrygowana tym policja tamtejsza wszczęła poszukiwania. Były one utrudnione, gdyż nie można było określić miejsca wybuchu. A gęstwiną leśną stanowiła doskonałą kryjówkę dla sprawców.

Policja jednak, zaniepokojona tajemniczym wybuchem, nie ustawała w poszukiwaniach.

I oto udało się schwytać bardzo podejrzanych 4 ch ludzi z G. Śląska.

Władają oni bardzo słabo językiem polskim, a posługują się polsko-niemieckim żargonem. Zarządzona przy nich rewizja dała wprost sensacyjne wyniki.

Rzucają one tajemniczy cień na

całą tę sprawę. Oto aresztowani posiadali przy sobie 9 paczek dynamitu, 10 paczek prochu i 10 metrów lontu palnego. Zapytywani przez policję, zeznali, że nazywają się: Pisula Józef, Kalkowski Wincenty, Bruno Zygmunt, Klimczak Marceł i są mieszkańcami G. Śląska. Badani, w jakim celu przybyli, dawali niejasne wyjaśnienie, że jadą w poszukiwaniu roboty i po drodze wysiedli. Bilety kolejowe mieli oni wykupione do Piotrkowa, jednak wysiedli w Kamińsku, co jest rzeczą bardzo podejrzaną.

Ilość dynamitu i prochu, posiadane przez nich, wystarczaby najzupełniej do wysadzenia mostu na linii kolejowej. Aresztowanie to, dokonane w obecnym okresie, nasuwa różne domysły. Policja odesłała aresztowanych do Katowic.

## Prezydent Rzeczypospolitej o polityce gdańskiej.

Warszawa, 1 maja.

W sobotę na Pomorzu padły z ust prezydenta Rzeczypospolitej słowa bardzo ważne.

Prezydent Woiciechowski w

Kartuzach, odpowiadając na mowę powitalną starosty, między innymi rzekł:

— Soodziewać należałoby się,

iż Gdańsk lojalnie odnieść się do Polski, aby wspólność interesów gospodarczych nie została zakłócona niechęcią i coraz to nowymi trudnościami, które stara się stawiać interesom Polski. Obecnie ustala się opinia w Polsce, iż rządzące koła gdańskie nie pragną współpracy, ale tylko wyzysku gospodarczego Polski na korzyść swego kupiectwa i przemysłu i równocześnie starają się na każdym kroku podkopywać powagę państwa polskiego.

Polska stara się już przeszło trzy lata pozyskać Gdańsk życzliwością i ustępstwami ekonomicznymi. Okres ten należy uważać za skończony.

Wyzyskiwanie pracy polskiej i surowców polskich musi ustać.

Należy odciąć Gdańskowi te wszystkie soki żywotne, które bierze z Polski, i to na tak długo, dopóki Gdańsk nie zacznie szukać lojalnej współpracy i nie uzna Polski za wielkie mocarstwo i potęgę, mającą w Gdańsku nie tylko prawa pisane, ale i prawa przyrodzone.

Gdańsk ma tylko dwie drogi: albo walkę gospodarczą z Polską, walkę, w której stawimy opór z całą bezwzględnością, albo lojalne postępowanie wolnego miasta wobec wielkiego państwa.

Mowa prezydenta Rzeczypospolitej jest bardzo poważną zapowiedzią zmiany systemu w zachowaniu się Polski względem Gdańska.

## Telefon nocny.

(Godzina 2-ga w nocy).

### Z SENATU.

Warszawa, 2 maja.

Na wczorajszym posiedzeniu senatu po bardzo długiej dyskusji, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich klubów, uchwalono ustawę o podatku od

przemysłu, w formie bardzo odmiennej od tej którą uchwalił sejm.

Następne posiedzenie senatu odbędzie się 17 b. m.

## Odezwa biskupów polskich do świata cywilizowanego.

Warszawa, 2 maja.

Biskupi polscy z ks. kardynałami Dalborem i Kakowskim na czele wydali odezwę do świata cywilizowanego w sprawie zbrodni popełnionej na sp. ks. prałacie Butkiewicz. Biskupi polscy zwracają specjalną uwagę świata cywilizowanego na cynizm zbrodni sowieckiej i na system krwawych prześladowań, które w Niemczech nie ustępują prześladowaniom chrześcijan za czasów Nero-

na. Walkę bolszewizmu z Chrystianizmem nazywają biskupi walkę antychrysta z Chrystusem walkę na śmierć i życie. Polska była i jest tamą dla całego zachodu przed zalewem bolszewizmu. W zakończeniu odezwy, dostojnicy Kościoła Katolickiego w Polsce wyrażają nadzieję, że będą zrozumiani dziś, tak, jak ich rozumiano wówczas, gdy bolszewicy orężem zagrażali sercu Polski — Warszawie.

## Nieprzyjaciele Polski łączcie się!

Warszawa, 2 maja.

Przebieg demonstracji socjalistycznych w dniu 1 maja wskazuje, że dzień ten był świętem zjednoczenia wszystkich wrogów Polski. We Lwowie odbył się po kilkoletniej przerwie, po raz pierwszy wspólny pochód socjalistów „polskich“, żydowskich i ukraińskich, analogicznie działo się w Wilnie. Za granicą, w Wiedniu, komuniści dopuścili się

krwawych ekscesów, przyczem było 40 rannych. W Moskwie, „cadyk“ bolszewizmu Trocki, ujadł na Polskę i Włochy, które zakazały „uroczystości“ w dniu 1 maja. W zgodnym chórze oszczerstw przeciwko Polsce odezwał się również i głos konunisty niemieckiego, który, wśród wielkiego entuzjazmu „towarzyszy“ rosyjskich przemawiał bezpośrednio po Trockim.

## Hakatystyczni oszuści.

Katowice 2 maja.

Na Śląsku Opolskim grasuje od dłuższego czasu banda hakatystycznych oszustów, którzy podszuwając się pod miano członków misji, specjalnie angielskich, szerzą agitację antypolską.

Szczególnie zwraca uwagę niejaki p. German, fałszywie występujący, jako korespondent londyńskiego „Tempa“ i kilka in-

nych podejrzanych osobników, podszywających się pod miano członków misji angielskiej gen. Dolleta.

O nadużyciach powyższych agentów hakatystycznych, których dziełem były ostatnie alarmujące wiadomości o rzekomych agresywnych zamiarach Polski, zawiadomione zostały władze koalicyjne.

## Dzierżawa stoczni gdańskiej.

Gdańsk, 2 maja.

Przybyli tu przedstawiciele finansjery angielskiej i francuskiej

w celu rozpoczęcia układów o dzierżawę stoczni i warsztatów kolejowych gdańskich.

## Dziennikarze polscy w Tryjeście.

Tryjeść, 2 maja.

Przybyli tu wczoraj przedstawiciele prasy polskiej, przyjmowani przez władze miejskie i dziennikarzy włoskich.

## Czarna głęda.

Warszawa, 2 maja.

Dolary 45,000, marki niem. 1,50,

franki 3170, funty 218,000, 100 rubli złotych 2,290,000, rubel srebrny 16,000, bilon 7,800.

## Pogoda na dziś.

Przeważnie pochmurno, chwilami deszcze, ciepło, wiatry południowe i zachodnio-południowe